

ZESZYTY DO DEBAT HISTORYCZNYCH

Co po zaborach?

PIOTR ABRYSZEŃSKI



ZESZYTY DO DEBAT HISTORYCZNYCH



Co po zaborach?

PIOTR ABRYSZEŃSKI

Sulejówek 2019



1. „Staćczyk” – obraz Jana Matejki z 1862 r., Muzeum Narodowe w Warszawie

WSTĘP

W wyniku zaborów od końca XVIII w. ziemie Rzeczypospolitej znalazły się pod panowaniem Rosji, Prus i Austrii, a wielki kraj w sercu Europy przestał istnieć. Wkroczyliśmy w wiek pary i elektryczności bez swojego państwa. Przez całe następne stulecie działania zaborców odciskały swe piętno na gospodarce, polityce czy systemie prawnym dawnych ziem polskich, wywarły też przemożny wpływ na świadomość Polaków.

Stolica Polski, Warszawa, znalazła się początkowo w zaborze pruskim, a dopiero po Kongresie Wiedeńskim¹ stając się częścią Królestwa Polskiego² pod berłem cara Rosji. Pierwsze lata po trzecim rozbiore³ spowodowały gwałtowny odpływ ludności z Warszawy, która w Prusach została zepchnięta do kategorii miast prowincjonalnych. Do regresu cywilizacyjnego w stolicy oraz całej Kongresówce przyczyniły się represje zastosowane przez rosyjskiego zaborcę po stłumieniu powstania listopadowego w 1831 r. oraz styczniowego w 1864 r.

Największymi swobodami cieszyły się ziemie zaboru austriackiego, w którym znalazły się ważne ośrodki kultury polskiej – Kraków i Lwów. Do połowy XIX w. Austriacy zwalczali dążenia niepodległościowe Polaków. Starali się wzniesić konflikty społeczne i wykorzystując niezadowolenie chłopstwa, inspirowali je do wystąpień przeciwko ziemiaństwu. Te zakończyły się rzezią na terenie Galicji w lutym i marcu 1846 r.⁴ Chciano w ten sposób stłumić próby wywołania ogólnonarodowego powstania przeciwko zaborcom⁵. **Na początku lat 60. XIX w. nastąpiły daleko idące reformy w polityce wewnętrznej władz austriackich. Objęły one zmianę nastawienia wobec polskiej ludności, rozszerzono też zakres autonomii w Galicji, wydano zgodę na używanie języka polskiego w urzędach, sądach i szkołach.** We Lwowie istniały uniwersytet

1 Kongres wiedeński obradował w latach 1814-1815, jego zadaniem było wypracowanie ładu europejskiego po wojnach napoleońskich.

2 Potocznie zwane Kongresówką, utworzone po podziale Księstwa Warszawskiego w 1815 r. Po upadku powstania listopadowego stopniowo integrowane z Cesarstwem Rosyjskim.

3 I rozbiór 1772 r. (Rosja, Prusy, Austria), II rozbiór 1793 r. (Rosja, Prusy), III rozbiór 1795 r. (Rosja, Prusy, Austria).

4 Powstanie chłopskie zwane rabacją galicyjską 1846 r. było spowodowane obciążeniami pańszczyźnianymi rygorystycznie egzekwowanymi przez ziemian. Władze austriackie zezwoliły na pogromy antyszlacheckie i grabież dworów. Buntownicy zniszczyli setki dworów, zabili ok. 3 tys. osób, głównie ziemian, urzędników i duchownych. Jednym z przywódców powstania był Jakub Szela.

5 Powstanie krakowskie – nieudany zryw niepodległościowy trwający od 21 II do 4 III 1846 r. Jego inicjatorzy zamierzali doprowadzić do powstania obejmującego wszystkie stany i ziemie trzech zaborów.



2. Siedziba Sejmu Krajowego we Lwowie. Po 1919 r. mieścił się tutaj Uniwersytet Jana Kazimierza, XIX w., Biblioteka Narodowa

oraz politechnika, funkcjonował Zakład Narodowy im. Ossolińskich oraz polski teatr. W Krakowie działał Uniwersytet Jagielloński, utworzono również Towarzystwo Naukowe Krakowskie (przekształcone następnie w Akademię Umiejętności), powołano do życia Muzeum Narodowe. Po przekształceniu Austrii w Austro-Węgry przedstawiciele polskich elit zyskali wpływ na politykę władz, a Alfred Potocki i Kazimierz Badeni piastowali nawet funkcje premierów, inni – ministrów rządu austriackiego. Utworzono też ministerstwo ds. Galicji, na czele którego stali Polacy. Zabór austriacki był areną rozwoju polskiej kultury i rozkwitu organizacji politycznych, takich jak Stańczycy⁶ czy Stronnictwo Ludowe⁷. To właśnie tutaj utworzono Polskie Drużyny Strzeleckie (we Lwowie), czy I Kompanię Kadrową Józefa Piłsudskiego (w Krakowie). Dorobek polskiej nauki tamtego okresu jest imponujący, czego efektem był wysoki poziom uczelni po 1918 r. (**ilustr. 2**).

6 Stańczycy – nazwa konserwatywnego ugrupowania politycznego, utworzonego w latach 60. XIX w. Byli zwolennikami współpracy z cesarzem austriackim i sprzeciwiali się wystąpieniom zbrojnym. Wśród działaczy tego ugrupowania znaleźli się m.in. Michał Bobrzyński, Józef Szujski i Stanisław Tarnowski.

7 Stronnictwo Ludowe – chłopska partia polityczna utworzona w 1895 r. w Rzeszowie. W 1903 r. przekształcona w PSL. Domagała się m.in. niepodległości i postulowała równouprawnienie Polaków pod względem społeczno-politycznym. Jej czołowymi działaczami byli Jakub Bojko, Karol Lewakowski i Wincenty Witos.

Jednakże sytuacja w zaborze austriackim to także przykład dużych różnic cywilizacyjnych. Zgodnie z zamierzeniami władz zaborczych tereny te były mocno eksploatowane – na ludność nakładano wysokie podatki, prowadzono regularny pobór do zaborczej armii. Dramatycznie prezentował się poziom życia na wsi i w małych miejscowościach: duża śmiertelność dzieci, trudny dostęp do opieki medycznej i edukacji, dotkliwe bezrobocie itp. Zacoфанie to doskonale ilustruje określenie Królestwa Galicji i Lodomerii⁸, które potocznie nazywano „Golicją i Głodomerią”. W II Rzeczypospolitej podejmowano wiele działań mających na celu zniwelowanie owego zapóźnienia, jednak aż do wybuchu II wojny światowej nie udało się tego skutecznie uczynić.

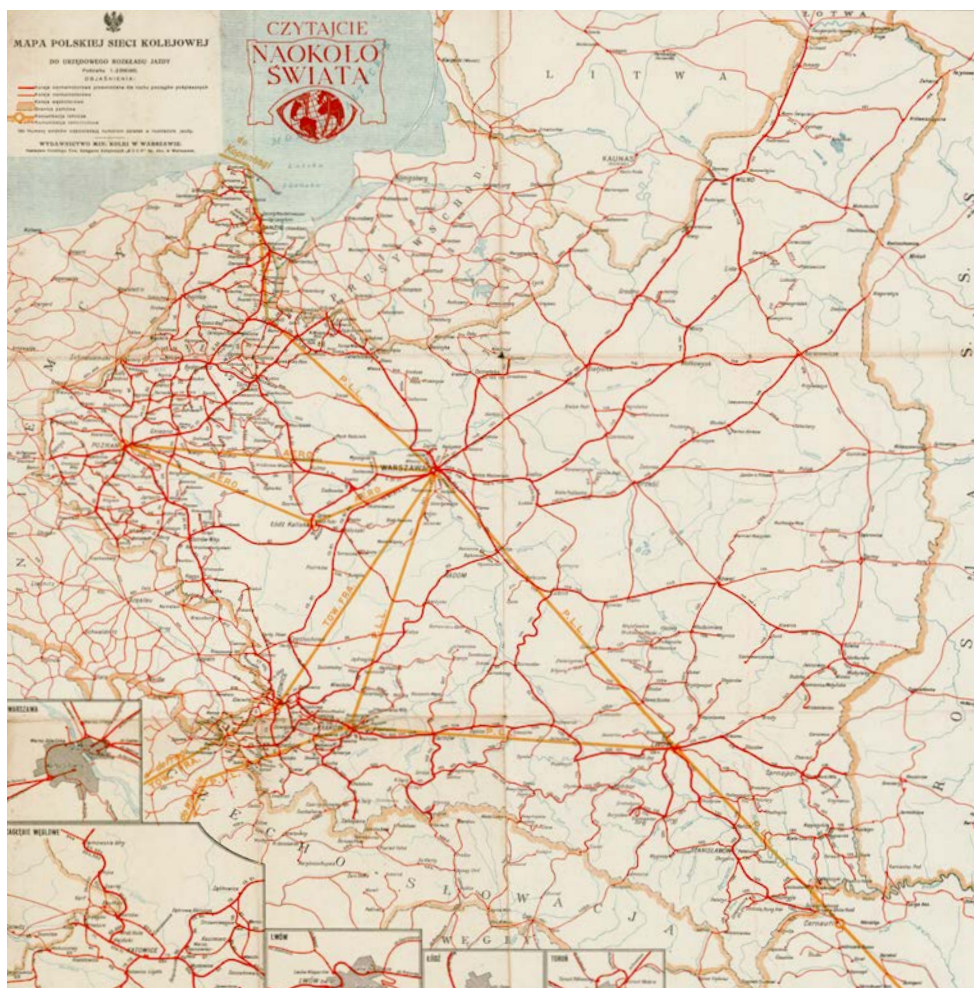
Dysproporcje cywilizacyjne obejmowały także zabór rosyjski. Na relatywnie dobrym poziomie żyli mieszkańcy dużych miast należący do średnich i wyższych warstw – zwłaszcza Warszawy, Łodzi i Wilna, prowincja była w dużo gorszej sytuacji. Najbardziej zacoфанe były „ziemie zabrane”, czyli dawne terytoria polskie położone na wschód od Królestwa. Rolnictwo było tam mało efektywne, nawet najlepsze arealy dawnej Rzeczypospolitej (jak te na Wołyniu) przynosiły znacznie mniejszy plon niż słabsze grunty pod zaborem pruskim. Większość mieszkańców wsi zaboru rosyjskiego stanowili analfabeci, żyjący w kręgu własnych, lokalnych spraw. Wśród Polaków na terenie Prus analfabetyzm prawie nie występował, dominowało zaś przekonanie o przynależności do kręgu cywilizacji zachodniej.

Różnice między poszczególnymi zaborami ujawniały się w podejściu władz do kwestii uwłaszczenia chłopów⁹. Pierwszą ustawę polski sejm rozpatrywał jeszcze w 1792 r., jednak w wyniku rozbiorów jej zapisy nie weszły w życie. Proces uwłaszczenia najwcześniej rozpoczął się w zaborze pruskim, gdzie sukcesywnie realizowano je w I poł. XIX w. Austriacy wprowadzili je na skutek Wiosny Ludów 1848 r., natomiast władze carskie zdecydowały się na ten krok dopiero w 1864 r, już po powstaniu styczniowym.

Jednym z najbardziej wymownych przykładów dysproporcji w rozwoju między ziemią polskimi znajdującymi się pod zaborami była infrastruktura kolejowa. W zaborze pruskim występowało duże zagęszczenie tej sieci, podczas gdy na terenie Królestwa Polskiego – niewielkie. Różnice w szerokości torowisk, które trzeba było zniwelować już po odzyskaniu niepodległości, rodziły

8 Królestwo Galicji i Lodomerii – oficjalna nazwa prowincji utworzonej na terenie Galicji. Istniało ono w latach 1772-1918.

9 Uwłaszczenie chłopów – nadanie chłopom ziemi, którą użytkowali. Było połączone ze zniesieniem obowiązków feudalnych wobec pana, tj. pańszczyzny czy opłat czynszowych.



3. Mapa kolejowa z 1934 r., Biblioteka Narodowa

poważne problemy komunikacyjne i hamowały rozwój ekonomiczno-gospodarczy kraju, skutkując problemami logistycznymi, dystrybucyjnymi itp. **(ilustr. 3)**

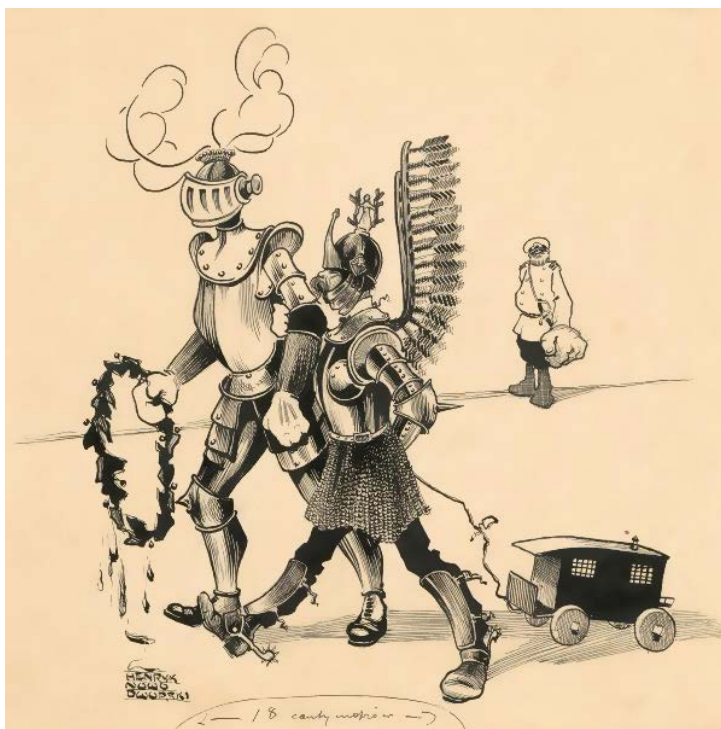
Gospodarka w zaborze pruskim charakteryzowała się wysokim poziomem wydajności – tak w przemyśle, jak i w rolnictwie. W przeciwieństwie do zaboru pruskiego rolnictwo w zaborze austriackim było przestarzałe, a przemysł – poza wydobyciem węgla na Śląsku Cieszyńskim, ropy w Borysławiu, soli w Bochni i Wieliczce oraz kilkoma kopalniami – słabo rozwinięty. W zaborze pruskim funkcjonowały liczne zakłady przemysłowe: na Górnym Śląsku rozwijał się przemysł wydobywczy i hutniczy, a w Wielkopolsce i na Pomorzu – spożywczy i maszynowy. Założona w Poznaniu przez Hipolita Cegielskiego Fabryka Maszyn i Urządzeń Rolniczych, wiele browarów, czy niemieckie

stocznie Cesarska i Schichaua w Gdańsku to przykłady wskazujące na zaawansowane przemysłowienie tych terenów.

Mocno zróżnicowany pod względem rozwoju zabór rosyjski, nie dorównywał średnim poziomem industrializacji ziemiom należącym do zaboru pruskiego. Najważniejszym ośrodkiem była tam Warszawa, gdzie inwestowano w rozwój metalurgii i produkcję maszyn, Łódź z przemysłem włókienniczym, a także Zagłębie Dąbrowskie z kopalniami węgla.

Z drugiej strony – władze pruskie niechętnie łożyły na naukę na dawnych ziemiach polskich, z wyjątkiem politechniki w Gdańsku (od 1904 r.) nie powstała tam żadna wyższa uczelnia. Dla porównania – na terenie zaboru rosyjskiego istniały m.in. od 1816 r. Uniwersytet Warszawski czy Szkoła Handlowa Leopolda Kronenberga (1875-1890).

Kilka pokoleń Polaków egzystowało w odmiennych systemach prawnych, politycznych i gospodarczych, a kontakty między zaborami były utrudnione, co zaowocowało przemianami w mentalności. Różnice te prowadziły niekiedy do powstawania stereotypów, wzajemnego niezrozumienia, a nawet niechęci. Paradoksalnie, powodowały także powstanie specyficznej więzi z władzami zaborczymi, co przejawiało się w innym podejściu do wielu codziennych spraw, a po wybuchu I wojny światowej – poparciem dla miejscowych rządów.



4. Rycerze ciągnący wóz Drzymały, rys. Henryka Nowodworskiego, ok. 1910 r., Muzeum Narodowe w Warszawie

Silny wpływ kultury mieszczańskiej i „pruskiego porządku” wpłynął na poprawę organizacji pracy polskiej ludności. Sprzeciwiano się nieuczciwości w życiu publicznym i piętnowano lenistwo, popierano społecznictwo. Pomimo represji ze strony zaborcy, Polacy z Wielkopolski, Śląska i Pomorza tworzyli różne stowarzyszenia, spółdzielnie, organizacje kulturalne, religijne i sportowe. Ukształtowany wówczas etos mieszczański był konkurencyjny wobec dawnego etosu szlacheckiego, co w pewien sposób osłabiało więzi z tradycją. Prusy były też państwem prawa, surowego, ale obejmującego wszystkich. Również Polacy mogli się do niego odwoływać w razie potrzeby (wóz Drzymały – czyli „ruchomy” dom niepodlegający przepisom budowlanym). (ilustr. 4)

Prawo w zaborze rosyjskim było również surowe, ale dyskryminujące ludność polską. Jednak carscy urzędnicy byli przekupni, dzięki czemu udawało się załatwić wiele spraw nieoficjalnie. Ich władza była praktycznie nieograniczona, a prawo działało wybiórczo. Prowadziło to do przekonania, że uczciwość nie jest wartością samą w sobie.

Czynnik wzmacniający poczucie świadomości narodowej stanowiła bez wątpienia polska kultura, która u progu XIX w. była przede wszystkim domeną elit, te zaś miały korzenie w stanie szlacheckim. Czerpiąca z jego doświadczeń ideologia sarmatyzmu, ukształtowana jeszcze w końcu XVI w., przyczyniła się do stworzenia mitu „złotej wolności”, sankcjonowała też hegemonię szlachty nad innymi stanami. Jej wyrazem było przekonanie o szczególnej misji dziejowej Sarmatów-Polaków oraz dbałość o tradycję, zwyczaje i rytuały oraz przywiązanie do demokracji szlacheckiej, rozumianej jako absolutna swoboda polityczna.

Pojęcie narodu, początkowo przynależące do konstrukcji polityczno-prawnych, w I Rzeczypospolitej praktycznie ograniczone do szlachty, od XIX w. zaczęto łączyć z językiem polskim i katolicyzmem. Stopniowo kategoria narodu zaczęła obejmować także szersze kręgi społeczne, mieszczan czy chłopów, a kwestia kształtowania świadomości narodowej stała się jednym z najważniejszych zadań kultury pod zaborami. (Patrz: Wybór źródeł, s. 21) (ilustr. 5)

Wartości i tradycje kultywowane przez Polaków świadomych swego pochodzenia, stanowiły w oczach władz zaborczych potencjalne źródło wystąpień antypaństwowych, co należało zneutralizować. Taką funkcję pełniła polityka rusyfikacyjna i germanizacyjna. Rusyfikacja, czyli systematyczny proces wynaradawiania i zaszczepiania języka i kultury rosyjskiej, nie przynosiła spodziewanych efektów, ponieważ polska ludność w większości odnosiła się do Rosjan z dystansem, a tarcia narodowościowe były na porządku dziennym.



5. Ilustracja Michała Elwiro Andriollego do „Pana Tadeusza”, 1882 r., Biblioteka Narodowa

Po powstaniu listopadowym rozprawiono się z polskim szkolnictwem wyższym, likwidując Uniwersytety w Warszawie i Wilnie oraz Liceum Krzemienieckie. Od końca lat 60. XIX w. rozpoczęto proces usuwania języka polskiego ze szkół i urzędów, zmieniano nazwy polskich miejscowości i ulic na rosyjskie. W końcu zakazano używania języka w urzędach. Symbolem rosyjskiej dominacji miał się stać budowany od lat 80. XIX w. Sobór św. Aleksandra Newskiego w Warszawie. Represje towarzyszące procesowi rusyfikacji, zwłaszcza w wyniku powstań listopadowego i styczniowego, przyczyniły się do zakładania tajnych stowarzyszeń i działalności konspiracyjnej wymierzonej w reżim carski. Wielkim ciosem były natomiast konfiskaty majątków ziemskich należących do polskiej szlachty, zwłaszcza na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej, co było równoznaczne z osłabianiem żywiołu polskiego na tych ziemiach. Władze postawiły na sprowadzanie rosyjskich osadników, aby zmniejszyć odsetek Polaków na ziemiach zabranych i w Królestwie, a także na walkę z katolicyzmem i propagowanie prawosławia.

Walkę z polskością prowadziły także władze pruskie. Germanizacja miała charakter systematyczny, a rozpoczęła się na Śląsku jeszcze przed rozbiorami,



6. Zamek Cesarski w Poznaniu, pocztówka z 1913 r., Biblioteka Narodowa

gdy eliminowano język polski z urzędów. Była od działań rusyfikacyjnych dużo skuteczniejsza, choćby dlatego, że Polacy szanowali niemiecką kulturę w większym stopniu niż rosyjską, doceniając jej osiągnięcia, w tym – organizację społeczną. Już na początku XIX w. staraniem władz wprowadzono szereg ograniczeń, m.in. zakazano używania języka polskiego w czasie nabożeństw protestanckich, z czasem – odbywania pielgrzymek na Jasną Górę, a w szkołach i miejscu pracy obowiązywał zakaz posługiwania się polszczyzną. Represje nasiliły się w drugiej połowie stulecia, gdy postanowiono walczyć z religią katolicką wyznawaną przede wszystkim przez Polaków, a władze przeprowadziły kasatę zakonów i przejmowały kościelne majątki. Symbolem polityki pruskiej w zakresie religii był Kulturkampf¹⁰, zainicjowany przez kanclerza Otto von Bismarcka¹¹ w 1871 r. Jego pretekst stanowiło oskarżenie ludności katolickiej o brak dostatecznej lojalności wobec rządu, a celem – zminimalizowanie roli Kościoła katolickiego i wzmocnienie protestantyzmu. W latach 1885-1890 przeprowadzono akcję wysiedleńczą, która objęła 30 tys. Polaków mieszkających na terenie Wielkopolski (tzw. rugi

10 Kulturkampf – określenie polityki polegającej na ograniczeniu wpływów Kościoła katolickiego w Niemczech. W wyniku sprzeciwu ze strony wiernych oraz przemian wewnętrznych po 1878 r. złagodzono politykę ideologiczną wobec Kościoła.

11 Otto von Bismarck (1815-1898) – premier Prus i kanclerz Rzeszy. Był jednym z głównych architektów zjednoczenia Niemiec w 1871 r.

pruskie). Majątki polskie odbierano też na mocy ustaw przyjętych przez Sejm Rzeszy na początku XX w. Szereg akcji dyskryminacyjnych powodował bunty, np. strajk dzieci we Wrześni w 1901 r., które protestowały przeciwko nakazowi nauki religii w języku niemieckim. (Patrz: **Wybór źródeł, s. 26**) (ilustr. 6)

Najskuteczniejszym narzędziem obrony przed wynarodowieniem okazała się kultura. Rola Wielkiej Emigracji¹² jest tutaj nie do przecenienia. Bogata literatura patriotyczna, w tym dzieła wieszczów narodowych i myślicieli romantycznych, była traktowana przez zaborców jako szczególnie niebezpieczna, zwłaszcza gdy poruszała temat martyrologii Polaków, a także ich wyższości moralnej nad zaborcami, jak np. w „Dziadach” Adama Mickiewicza. Odpowiedzią na ucisk z ich strony był rozwój myśli mesjanistycznej¹³, podkreślającej wartość cierpienia Polaków dla zbawienia całej ludzkości, zwłaszcza w wymiarze religijnym. (Patrz: **Wybór źródeł, s. 29)** Dyskusję z tą wizją podejmowali inni twórcy, jak Juliusz Słowacki, który podkreślał konieczność aktywnego działania, a nie biernego przyjmowania na siebie cierpienia.

Zaborcy wrogo odnosili się do edukacji patriotycznej polskich dzieci. Autor i wydawca książki „Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży” z 1869 r., Piotr Chociszewski, wielokrotnie stawał przed sądem i trafiał do pruskiego więzienia. Jego praca podlegała konfiskacie ze względu na pochwałę „Mazurka Dąbrowskiego”, a niektóre egzemplarze rekwirovano nawet z prywatnych bibliotek. Za niebezpieczne zaborca uznał także dzieło Zofii Bukowieckiej „Mała historia Polski”, będące podręcznikiem dla młodzieży i afirmacją wiary katolickiej, a także wiersze Władysława Bełzy, pełne odniesień do dziejów ojczystych, które przekazywały wzorce postępowania, uczyły umiłowania tradycji i symboli narodowych (Patrz: **Wybór źródeł, s. 26**).

Przedstawienia polskich władców i bohaterów narodowych, jak np. zwycięzca spod Wiednia Jan III Sobieski, Tadeusz Kościuszko, czy Tadeusz Rejtan, podtrzymywały morale pod zaborami, wpływały na wyobrażenie o przeszłości. Obrazy Jana Matejki sławiły dzieje narodowe, choć równocześnie zmuszały do krytycznej oceny błędów oraz refleksji nad kondycją narodową. Zabór austriacki pod tym względem umożliwiał dużo swobodniejszą rozwój

12 Wielka Emigracja – ruch uchodźczy po upadku powstania listopadowego, o charakterze patriotyczno-politycznym, którego głównym ośrodkiem była Francja. Kwitło tam polskie życie umysłowe: wielka poezja romantyczna, piśmiennictwo i publicystyka, oddziałując na rodaków pod zaborami.

13 Mesjanizm polski – określenie nurtu filozoficznego i literackiego, który zakładał wyższość moralną narodu polskiego nad zaborcami i jego szczególną misję dziejową. Znajdowało ono odbicie w mickiewiczowskim hasle „Polska Chrystusem narodów”.



7. Dwaj wieśniacy przed drewniana chatą na Polesiu, ok. 1935 r., Biblioteka Narodowa

kultury polskiej niż pruski czy rosyjski. Bez wątpienia tym, co łączyło większość Polaków, było poczucie więzi z tradycją i historią ojczystą. **(ilustr. 7)**

Po I wojnie światowej odrodzone państwo polskie odziedziczyło ziemie zróżnicowane pod względem rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego. Blisko 70 % ludności mieszkało na wsiach, a stopień industrializacji był bardzo nierównomierny. Dla porównania w tym czasie połowa ludności Francji mieszkała na wsi, natomiast w Anglii pracował w rolnictwie tylko co piąty mieszkaniec.

Wiek XIX to także okres intensywnego rozwoju organizacji i partii politycznych, dzięki czemu udało się zaktywizować szerokie masy społeczeństwa. Doświadczenia pokoleń Polaków miały wpływ na drogi życiowe i działalność ludzi, którzy przyczynili się do odzyskania niepodległości. Rozbudzenie świadomości narodowej odegrało też kluczową rolę w czasie walk o kształt granic odrodzonego państwa.

DEBATY

Ta izba uważa, że idealizacja Rzeczypospolitej szlacheckiej w okresie zaborów przyniosła społeczeństwu więcej dobrego niż złego

ARGUMENTY ZA

1. Tęsknota za utraconym, wyidealizowanym państwem dodawała sił do walki o jego odrodzenie.

W trudnych czasach bardzo często odwoływano się do świetności państwa, przypominając wypracowaną wówczas zasadę równości i wolności szlacheckiej. Ważnym symbolem polskości w czasach zaborów były szlacheckie dwory, które budowano „podług nieba i zwyczaju polskiego”¹⁴. W XIX w. często obwiniano szlachtę o upadek Rzeczypospolitej, ale z drugiej strony dostrzegano, że w czasach zaborów to właśnie dwory pielęgnowały polską tradycję, religię, kulturę i dawne zwyczaje. W ziemiańskich siedzibach przechowywano pamiątki. Pasy słuckie, szyszaki, szable, portrety i trofea myśliwskie, a nawet meble traktowano tam niemal jak relikwie.

Wyrazem tej tęsknoty były liczne dzieła literackie, m.in. wielka epopeja narodowa „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza, w której zawarł on opis obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie przez polską szlachtę. Idealizował też panujące na Kresach stosunki społeczne i postulował uwłaszczenie chłopów. Szczególną formą snucia opowieści na temat przeszłości była gawęda szlachecka, gatunek literacki wyrosły z kultury sarmackiej. Literatura XIX-wieczna, zarówno romantyczna, pozytywistyczna, jak i młodopolska, pełne była odniesień do historii. Stanowiła też płaszczyznę debaty nad kondycją społeczeństwa. Zaszczepienie pozytywnego obrazu Rzeczypospolitej szlacheckiej jest także dziełem Henryka Sienkiewicza. Celem jego „Trylogii” było przywołanie dawnej wielkości polskiego państwa, zaszczytnych zwycięstw i ugruntowanie ich w świadomości narodowej. Jej bohaterowie zostali wykreowani jako waleczni, honorowi i zdolni do poświęceń dla wspólnej sprawy. Cykl powieściowy

¹⁴ Nawiązanie do tytułu krótkiego opracowania Łukasza Opalińskiego z poł. XVII w., jednego z pierwszych ważnych tekstów na temat zasad budowania dworów.

napisany „ku pokrzepieniu serc” także i dziś cieszy się popularnością, wpływając na patriotyczny wymiar kształtowania kolejnych pokoleń czytelników.

2. Wzorce demokracji szlacheckiej sprzyjały traktowaniu obywateli jako równych.

W Polsce panowało przekonanie o równości szlachty wobec prawa niezależnie od stanu majątkowego, co ilustruje powiedzenie „Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”. To wyróżniało ją na tle innych krajów Europy, gdzie w obrębie samego stanu szlacheckiego obowiązywała struktura feudalna i zróżnicowanie w hierarchii. Ustrój szlacheckiej Rzeczypospolitej opierał się także na zasadzie wolności i poszanowania praw, w tym wolności wyznania, co w XVI i XVII w. było ewenementem w skali europejskiej. Nie oznaczało to jednak równości wszystkich stanów, lecz odnosiło się jedynie do samej szlachty, co determinowało przekonanie o możliwości bezpośredniego wpływu na losy swojego państwa oraz obowiązku uczestniczenia w życiu publicznym. Szlachta była dumna ze zdobyczy ustrojowych, gwarantujących jednakowe traktowanie i szacunek dla wszystkich, do czego często odwoływano się i później, w XIX w., dążąc do przywrócenia wolności w każdym wymiarze, zarówno państwowym, jak i osobistym.

3. Wyidealizowany wzorzec skłaniał do podnoszenia ambitnych postulatów.

Szlachta polska utożsamiała własne dobro z interesem państwa. Wierzono, że służba ojczyźnie jest przyrodzonym obowiązkiem każdego Polaka. Istniało przekonanie o konieczności przekazania kolejnym pokoleniom państwa wraz z nabytym zakresem swobód. Gdy pojawiało się ryzyko ich ograniczenia, szlachta potrafiła się zbuntować i bronić ich na drodze zbrojnej – konfederacji i rokoszy¹⁵, ponieważ postrzegą w sferze wolności politycznej uosobienie charakteru Rzeczypospolitej oraz naczelną zasadę ustroju. Odwoływano się tu do idei republikańskich i mierzono wysoko, co rozbudzało potrzebne w tej sytuacji ambicje i rodziło potrzebę dyskusji dotyczących ustroju i kształtu przyszłego państwa polskiego.

Szlachta kontynuowała te tradycje pod zaborami. To właśnie ona inicjowała powstania w okresie zaborów i stanowiła ich główną siłę. Idee wolnościowe

¹⁵ Konfederacja – związek szlachty powołany w celu obrony praw, przywilejów lub ustroju państwa, a także podtrzymania instytucji państwowych w okresie bezkrólewia. Przywileje szlacheckie z XVI w. zakładały możliwość buntu wobec władcy na wypadek przekroczenia przez niego uprawnień. Rokoszami nazywano konfederacje i bunty antykrólewskie organizowane z przyczyn politycznych.

stanowiły ważny element wspólnej walki, czego przykładem jest hasło z okresu powstania listopadowego „Za wolność naszą i waszą”¹⁶. Powtarzano je również w czasie Wiosny Ludów 1848 r.

Kultura polskiego dworu w jej wymiarze patriotycznym przyczyniła się do formacji wielu działaczy niepodległościowych, z Józefem Piłsudskim na czele, co miało niebagatelny wpływ na wybór dróg do niepodległości.

ARGUMENT PRZECIWIW

1. Wizja państwa bez wad tworzyła krainę marzeń, do której Polacy uciekali myślami zamiast działać.

Przywiązanie do dawnych wzorców zaszczepiło w polskiej szlachcie myślenie kategoriami partykularnych interesów. Koncentrowano się przeważnie na obronie własnych praw zamiast na modernizacji państwa. W czasie, kiedy w Europie rozwijały się miasta oraz rodził przemysł, w I Rzeczypospolitej szlacheckiej dominowały przestarzałe stosunki społeczne i gospodarka oparta na produkcji rolnej.

Tradycjonalizm, idealizacja dawnych czasów, tęsknota za dawnymi, patriarchalnymi stosunkami społecznymi, widoczna jest w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza. Przewija się w niej obraz szlachty zajętej gospodarzeniem na roli, pielęgnowaniem zwyczajów, życiem sąsiedzkiem, swoistego raj, gdzie można się schronić przed światem. Z polemiką wobec tego ujęcia występował Cyprian Kamil Norwid, który krytykował „zaściankową” wizję Mickiewicza, domagając się przekroczenia granicy własnego gospodarstwa, wyjścia do świata i sprzeciwu wobec mentalności sarmackiej.

Próbie odtworzenia mitu polskiej szlachty podjął Henryk Sienkiewicz, na kartach swojej „Trylogii” przywołując pamięć o dawnych zwycięstwach i wielkości Rzeczypospolitej, a także umiłowaniu „złotej wolności”. Ostrą krytykę takiej idealizacji sformułowali w drugiej połowie XIX w. młodzi pozytywści, z Aleksandrem Świętochowskim¹⁷ na czele. (**Patr: Wybór źródeł, s. 23**). W przywiązaniu do tradycji widzieli oni wyłącznie źródło bierności, zahamowania postępu, dlatego ich zdaniem w życiu literackim i publicznym należało ustąpić miejsca młodym. To oni, zerwawszy z tak szkodliwą biernością, mogliby poprowadzić Polaków ku lepszej przyszłości. W tej sytuacji postulowali

16 W pierwotnej wersji hasło to miało brzmienie: „W imię Boga za naszą i waszą wolność” i odnosiło się zarówno do Polaków, jak i Rosjan, zachęcając ich do sprzeciwu wobec tyranii caratu.

17 Aleksander Świętochowski (1849–1938) – pisarz, publicysta i działacz społeczny. Był jednym z ideologów polskiego pozytywizmu.

aktywne włączenie się w nurt życia społeczno-politycznego, pragmatyzm i racjonalizm. Przeciwwstawiali się jednak powstaniom, gdyż widzieli w nich wyłącznie źródło klęsk i zagrożenie bytu narodowego.

2. Brak realistycznej oceny przyczyn upadku I Rzeczypospolitej pociągał za sobą antyintelektualizm i brak krytycyzmu wobec przeszłości.

Wielu przedstawicieli szlachty nie chciało dostrzec przyczyn upadku Rzeczypospolitej w pogłębiającej się anarchii i stawianiu interesu prywatnego nad publiczny. Zastaniali się przekonaniem o wyższości polskiego ustroju, który – według nich – nie wymagał żadnej reformy. Niektórzy zakazywali swoim dzieciom wyjazdów na Zachód, żeby nie przywoziły ze sobą nowych idei, uznając je za zagrożenie dla obowiązującego ładu społecznego. Nie dostrzegano też szkód, jakie niesie słaba pozycja miast i mieszczaństwa, dzięki którym m.in. państwa Europy Zachodniej przeżywały rozkwit gospodarczy.

Niechęć do krytycznego myślenia o własnej nacji łatwo można dostrzec także dzisiaj, gdy dominuje bardziej emocjonalne niż racjonalne podejście do kwestii związanych z przeszłością, tradycją, czy niejednoznacznym dziedzictwem demokracji szlacheckiej. **(Patrz: Wybór źródeł, s. 30)**

3. Tęsknota za demokracją szlachecką nie pozwalała na równościowe traktowanie niższych warstw społecznych.

W I Rzeczypospolitej szlachta stanowiła ok. 10% społeczeństwa. Cechowało ją przekonanie o własnej wyjątkowości oraz poczucie wyższości nad innymi stanami. Już po utracie państwowości miało się to przełożyć na protekcyjnalne podejście względem mieszczan i chłopów, a także rodzącej się w XIX w. inteligencji. Wyrazem tego przekonania była też niechęć i nieumiejętność podejmowania działań, które mogłyby przynieść dobry rezultat – wspólną, ramię w ramię, walkę o niepodległość.

Wyższościowe podejście np. znajdowało wyraz w prasie drukowanej dla chłopów, traktowanych jako obiekt działań dydaktycznych, bezwolny i zależny pod każdym względem od innych. Jednocześnie część szlachty sprzeciwiała się uwłaszczeniu chłopów w obawie przed uszczupleniem swoich dochodów. Niektórzy jej przedstawiciele już po ogłoszeniu uwłaszczenia protestowali przeciwko tej decyzji i apelowanie o jej odwołanie. **(Patrz: Wybór źródeł, s. 24)**

Szlachta często lekceważyła też inteligencję (która sama wywodziła się z tej warstwy!) oraz mieszczan, nie traktując ich jako partnerów do dyskusji czy wspólnych działań.

Ta izba żałuje, że po Kongresie Wiedeńskim Mazowsze nie zostało w zaborze pruskim

ARGUMENTY ZA

1. Zabór pruski dawał gwarancję rozwoju ekonomicznego, przyjęcia efektywnego systemu prawnego oraz zbudowania państwa prawa.

Ziemie polskie pod zaborem pruskim doświadczyły dynamicznego rozwoju gospodarczego. Powstawało wiele fabryk i przedsiębiorstw, m.in. zakłady Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, czy kopalnie na Śląsku. Poznań stał się jednym z najważniejszych miast Prus, a Wielkopolska zyskała na znaczeniu. Gdyby Mazowsze wraz z Warszawą znalazło się pod pruskim zwierzchnictwem, zapewne przeżywałoby podobny rozkwit. Dzisiaj różnice nadal są widoczne – ziemie dawnego zaboru pruskiego są najbardziej rozwinięte infrastrukturalnie.

Mimo iż państwo pruskie stosowało opresyjną politykę względem polskości, cechował je jasny i stosunkowo nowoczesny system prawny, a urzędnicy dbali o jego przestrzeganie. W XIX w. ukształtowała się tam koncepcja państwa jako gwaranta swobód jednostki, mającego wspierać jej dążenia i stać na straży praw. W przeciwieństwie do pruskich urzędów i sądów, rosyjski system prawny był bardziej surowy i opresyjny, opierał się na zasadzie bezwzględnej posłuszeństwa jednostki wobec władzy. Jednakże wiele spraw udawało się rozwiązać kanałami nieoficjalnymi, np. dzięki korupcji, co łagodziło skutki absolutyzmu. Aparat państwowy był silnie zbiurokratyzowany, a władze carskie nie widziały potrzeby jego reformy właściwie przez cały XIX w., co czyniło system coraz bardziej anachronicznym. Urzędnik miał zawsze rację i decydował o wszystkim.

Inaczej wyglądało to w Prusach. Na początku XX w. głośna stała się sprawa Michała Drzymały, który prowadził kilkuletni spór z pruską administracją o zgodę na budowę domu. Wobec sprzeciwu władz zamieszkał w wozie cyrkowym. Aby wóz nie został uznany przez urzędników za dom, raz na dobę przestawiał go na niewielką odległość, ponieważ jako pojazd nie podlegał prawu budowlanemu. W zaborze rosyjskim urzędnicy nie trzymaliby się litery prawa w takim stopniu, a Drzymała nie miałby szans na dowodzenie swoich racji przed carskimi sądami, o ile nie zdołałby przekupić urzędników.

W przeciwieństwie do carskiej Rosji, pruski system prawny stwarzał szansę upodmiotowienia jednostki. Poszerzenie katalogu praw, które nie tylko

egzekwowały lojalność wobec państwa, ale również gwarantowały szereg wolności oraz stały na straży interesu ekonomicznego społeczeństwa, wzmacniało zaufanie do instytucji publicznych.

2. Mazowsze pod zaborem pruskim mogłoby uniknąć katastrofalnych zniszczeń z racji innego przebiegu frontu wschodniego.

Po wybuchu I wojny światowej Rosjanie początkowo nie mieli zamiaru dokonywać zniszczeń na terenie Mazowsza, ponieważ uznawali je za swoją własność. Jednak już w 1915 r. podjęli decyzję o wprowadzeniu taktyki spalonej ziemi. Wycofujące się z terenów Królestwa wojska carskie spaliły i doszczętnie zniszczyły wiele miejscowości. Konfiskowano mienie, rabowano np. przedmioty metalowe z domów prywatnych, a nawet dzwony z kościołów. Rekwizycje na rzecz wojska zmieniały się często w samowolę żołnierzy, a władze nie chciały przyjmować wniosków o odszkodowania. Kradziono także zboże, ziemniaki, konie, bydło i świnie, wszystko, co można było zabrać z gospodarstw rolnych. **(Patrz: Wybór źródeł, s. 23)**

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że gdyby front przebiegał w innym miejscu, Mazowsza nie dotknęłoby tak wielkie spustoszenie.

3. Zapóźnienie gospodarcze i cywilizacyjne spowodowane polityką Rosji utrudniło rozwój Warszawy jako nowoczesnej stolicy europejskiej.

Dzięki rozwojowi przemysłu, daleko idącej modernizacji uległy ziemie Wielkopolski i Pomorza. Wzrosła liczba ludności zamieszkałej w miastach. Władzom pruskim zależało na tym, aby polskie prowincje nie odstawały pod względem cywilizacyjnym od pozostałych ziem Rzeszy. Przykład stanowią inwestycje w Poznaniu, w którym powstał Zamek Cesarski, od 1905 r. budowany dla Wilhelma II. Rósł w potęgę przemysł, powstawały nowe dzielnice mieszkaniowe, rozwijała się infrastruktura.

Rosjanie zaś z rozmysłem ograniczali rozwój Warszawy. Po powstaniu listopadowym zmienili politykę celną na niekorzystną dla polskich przedsiębiorców, chcąc zniwelować w ten sposób konkurencję polskiego przemysłu. W ramach represji za powstanie wybudowano olbrzymią cytadelę, która pełniła funkcje strategiczne i więzienne. Jej umiejscowienie na długie lata zahamowało rozwój aglomeracji miejskiej na północ. Równie brzemienna w skutki była polityka wymierzona przeciwko polskiemu szkolnictwu wyższemu (zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego w 1831 r., a w 1870 r. utworzenie Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie wykładano w języku rosyjskim), co zahamowało przemiany życia intelektualnego

dawnej stolicy. Gdyby Rosjanie wsparli rozwój tego miasta, mogłoby ono promieniować na całe społeczeństwo; przez wzmocnienie mieszczaństwa, bardziej intensywne krzewienie wzorców pracy organicznej, czy silniejsze propagowanie działań społecznikowskich, jak to miało miejsce w Wielkopolsce.

ARGUMENTY PRZECIWIW

1. Rozwój ekonomiczny terenów zaboru pruskiego wiązał się z pragmatycznymi celami militarnymi i ideą stworzenia terenów buforowych.

Tereny przejęte przez Prusy w wyniku zaborów stały się polem intensywnej germanizacji. Niemcy dążyli do pełnego podporządkowania tych ziem interesom swojego państwa. Przejmowali oni polskie majątki na drodze dzierżawy ziemi. Emanacją tych dążeń była koncepcja Mitteleuropy, wysunięta w 1915 r. Opierała się ona na utworzeniu po zwycięstwie Trójprzymierza nad Ententą państw w pełni zależnych od Rzeszy, które miały stanowić jej zaplecze gospodarcze, wykorzystywane w przyszłej rywalizacji z Imperium Brytyjskim. Dlatego myślenie o prowadzonej przez władze niemieckie polityce modernizacji w kategoriach wspierania rozwoju jest prawdą tylko do pewnego stopnia. **(Patrz: Wybór źródeł, s. 28)**

Modernizacja dokonywała się nie tylko pod zaborem pruskim. W latach 1875-1892 pełniącym obowiązki prezydenta Warszawy był rosyjski generał-gubernator Sokrat Starynkiewicz, który położył znaczne zasługi dla miasta. M.in. jego staraniem doszło do budowy miejskiego systemu wodno-kanalizacyjnego, zaprojektowanego przez brytyjskiego inżyniera Williama Lindleya, uruchomienia pierwszej linii tramwaju konnego, przebudowy wielu ulic, w tym unowocześnienia nawierzchni i oświetlenia. Nie sprzeciwiał się używaniu języka polskiego, a w dowód wdzięczności w jego pogrzebie uczestniczyło 100 tys. warszawiaków. Nie jest więc prawdą, że tylko Prusacy dbali o rozwój ekonomiczny. Wiele zależało od indywidualnego podejścia władz i poszczególnych urzędników, niezależnie jakiej byli narodowości.

2. Pod zaborem rosyjskim Polacy znajdowali zatrudnienie w administracji częściej niż w zaborze niemieckim.

W przeciwieństwie do zaboru pruskiego, w zaborze rosyjskim dopuszczano Polaków do stanowisk w administracji, a nawet – mimo dotkliwej rusyfikacji – większość urzędów niższego szczebla zajmowali Polacy. Ponadto, po 1907 r.,

gdy w zaborze pruskim trwała intensywna germanizacja, zaczęły się pojawiać pierwsze polskojęzyczne szkoły, powstało wiele stowarzyszeń i organizacji o różnym profilu, funkcjonowała też prasa, a polscy posłowie byli wybierani do rosyjskiej Dumy Państwowej. Dzięki temu zbierali cenne doświadczenie, które można było wykorzystać do sprawnego tworzenia struktur państwowych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

3. Ostra polityka germanizacyjna mogłaby utrudnić odrodzenie państwa.

Władze niemieckie stosowały politykę wysiedlania ludności polskiej nieposiadającej obywatelstwa (tzw. rugi pruskie) w latach 1885-1890. Groźna była polityka hakatyzmu¹⁸, polegająca na usuwaniu wszelkich przejawów polskości, w tym literatury i prasy, a także sprowadzaniu Niemców do Wielkopolski. W 1908 r. Sejm Rzeszy przegłosował ustawę o przymusowym wykupie polskiej ziemi, czego jednak ostatecznie nie przeprowadzono ze względu na sprzeciw opinii międzynarodowej.

Polityka germanizacji polskiej ludności okazała się bardziej skuteczna niż rusyfikacja. Zdawali sobie z tego sprawę m.in. działacze endecji, dlatego w polityce zagranicznej byli zorientowani na współpracę z Rosją. Wychodzili oni z założenia, że Niemcy stoją na wyższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego, przez co skuteczność germanizacji była znacznie bardziej prawdopodobna, a co za tym idzie – mogłaby stanowić zagrożenie przy podejmowaniu wysiłków na rzecz odrodzenia naszej państwowości.

18 Hakata – określenie organizacji Deutscher Ostmarkenverein utworzonej w Poznaniu w 1894 r., której celem była ostateczna likwidacja polskości. Wzięła ona nazwę od nazwisk jej założycieli – Ferdinanda von Hansemanna, Hermanna Kennemanna i Heinricha von Tiedemanna.

WYBÓR ŹRÓDEŁ

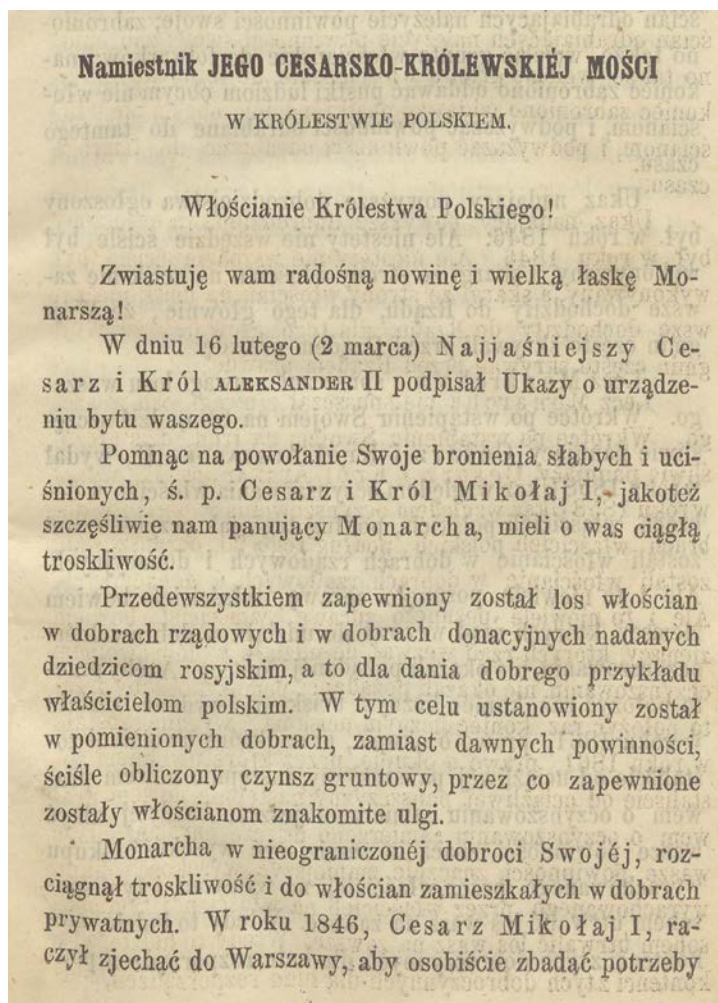
Ziemie polskie pod zaborem rosyjskim wkroczyły na drogę rozwoju dopiero w drugiej połowie XIX w. W 1861 r. zniesiono poddaństwo chłopów, stopniowo zaczęły rozwijać się przemysł oraz komunikacja.

„W teorii, będąca życzeniem ludzi postępowych już od wieku niemal, wielokrotnie roztrząsana i rozwijana, dopiero wtedy znalazła swój wyraz praktyczny, jako ostatnia prawie weszła Polska w koło narodów europejskich za pośrednictwem religii, tak na ostatku w przeważnej swej części pozbyła się resztek średniowiecznego ustroju społecznego. Chłop został nie tylko człowiekiem wolnym, nie tylko właścicielem, ale i obywatelem kraju. [...] Przemysł, który szybszy i bogatszy swój rozwój w kraju datuje od roku 1850, tj. od czasu zniesienia granicy celnej między Cesarstwem a Królestwem, znalazłszy otwarty rynek na Wschód, wzrastał się z każdym rokiem [...], zwłaszcza gdy komunikacja kolejowa większą siecią dróg ziemię naszą pokrywać zaczęła. Do jedynej dawniej istniejącej kolei, przybywa w Królestwie w tym przeciągu czasu pięć innych. Sprawiają one, że Warszawa staje się nader ważnym punktem, stanowiącym najdogodniejszy łącznik handlu zachodniego ze wschodnim. Wprawdzie przemysł nasz w znacznej części znajduje się w ręku Niemców, którzy niejednokrotnie wcale po polsku nie umieją, wpływ jego przecież na kraj nie umniejsza się przez to, a jeżeli jeszcze niezbyt liczne wywołuje spółzawodnictwo ze strony krajowców, to obudza przynajmniej świadomość jego potrzeby.” (ilustr. 8)

– Piotr Chmielowski, *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestu*, Warszawa 1886, s. 14-16.

Część uczestników dyskusji na temat kondycji społeczeństwa przeciwstawiała szlachcie aktywność rodzącej się grupy społecznej, jaką była inteligencja – ludzie wykonujący prace umysłowe i świadomi stojących przed nimi obowiązków wobec społeczeństwa, w tym – chłopów.

„Chociaż nas poetyczni rycerze przeszłości z wielką fantazją zapewniają, że szlachta i dziś jeszcze jest alfabą i omegą narodu, rzeczywistość kłam



8. Carski dokument – „Prawo o uwłaszczeniu włóścian w Królestwie Polskim w 1864 r.”, Biblioteka Narodowa

im zadaje. Dziś rola szlachty jako takiej skończona; dziś nie szlachta jako taka podtrzymuje życie narodowe, ale inteligencja [...]. Ta dziś jedynie reprezentuje naród, w niej gra życie narodu, ta idzie przodem życia tego, i tak tylko jest, by użyć owego wyrażenia, alfabą i omegą narodu: szlachta zaś tylko tyle, o ile wchodzi w inteligencję narodową.”

- Ludwik Gumplowicz, *Słowo o umiejętnościach prawniczo-politycznych u nas*, „Dziennik Literacki”, 1862, nr 28.

Świadkiem dantejskich scen w czasie wycofywania się wojsk rosyjskich w czasie I wojny światowej był Józef Dowbor-Muśnicki¹⁹. Przemarszom wojsk towarzyszyły zniszczenia, rabunki i cierpienie ludności cywilnej.

„Zaraz po wyjściu z Galicji w granice Imperjum, władze wydały rozkaz palenia wszystkiego po drodze, włącznie do zbóż na pniu, oraz pędzenia mieszkańców w głąb Rosji. Żadne pióro nie jest zdolne opisać, co się wtedy działo. Za mną, ze mną i przede mną szły masy wystraszonych i zgłodniałych wieśniaków, pędząc swój dobytek. Kozacy, idąc po bokach pułku, podpalali wsie i pola. Szedłem w morzu ognia i ludzi, wszędzie słysząc jęki i płacz. Naprz[eciwno] młoda kobieta, niosąc na ręku martwe dziecko, prowadziła za rękę dziewczynkę 5-6-letnią. Trupy końskie i ludzkie zalegały drogi; wokoło były świeże mogiły, oznaczone krzyżykami z odłamków drzewa.”

– Józef Dowbor-Muśnicki, *Wspomnienia*, Warszawa 2003, s. 110.

Świętochowski w manifeście programowym podkreślał rozdźwięk między starym a nowym pokoleniem. To pierwsze ukazywał jako zastygłe i niezdolne do kierowania społeczeństwem.

„My jesteśmy młodzi, nieliczni, nie rządzący się widokami materialnych korzyści, uwolnieni z obowiązku hołdowania pewnym stosunkom i znajomościom, wypowiadamy swoje przekonania otwarcie, nie lękamy się sądu i kontroli, pragniemy ją rozciągnąć na wszystkich, pragniemy pracy i nauki w społeczeństwie, pragniemy wywołać siły nowe, zużytkować istniejące, skierować uwagę przed, a nie poza siebie – oto nasze wady. Wy jesteście starzy, liczni, krępowani między sobą tysiącem niewidzialnych nici, skradacie się ze swoimi zasadami nieśmiało, żądacie w literaturze spokoju, nieruchomości, każecie wszystkim patrzeć w przeszłość, szanować nawet jej błędy, chcecie, ażeby was, tak jak senatorów rzymskich, była zawsze jedna tylko liczba, ażeby was nikt nie sądził, nikt o nic nie pominał – oto wasza zasługa.”

– Aleksander Świętochowski, *My i Wy [w:] Tegoż, Publicystyka społeczna i oświatowa*, oprac. Z. Kmiecik, Warszawa 1987, s. 31-32.

19 Józef Dowbor-Muśnicki (1867-1837) – oficer armii rosyjskiej (dosłużył się stopnia generała lejtnanta) i Wojska Polskiego (generał broni). W 1919 r. objął dowództwo w powstaniu wielkopolskim.

Pozytywiści akcentowali potrzebę poszerzenia pojęcia wspólnoty narodowej o inne warstwy społeczne. Według Aleksandra Świętochowskiego głównym wyznacznikiem powinno być nie urodzenie, ale wysiłek podejmowany na rzecz dobra wspólnego. (ilustr. 9)

„Należy do niej [tj. wspólnoty narodowej] również warstwa społeczna, na której ono oparło główne nadzieje szczęścia ogółu – lud. Ta ciemna dotąd, nieświadoma masa coraz bardziej występuje w życiu naszym jako potężny czynnik rozwoju narodowego. Byłoby dziecinną przesadą twierdzenie, że postępowcy nasi są jej przedstawicielami, ale to pewna, że są obrońcami jej interesów. Związek ten nie jest wcale przymierzem sztucznym. Myśl swobodna musi być wszędzie demokratyczną, bo przywileje zastępuje równouprawnieniem, szlachectwo – zasługą, a zbytek – pracą. Nadto społeczeństwo nasze, które historię swoją przeżyło jednostronnie, w uprzywilejowaniu jednej klasy, które z emancypacją innych spóźniło się znacznie, zawiera w swych stosunkach wiele anachronizmów, a w pojęciach wiele przesądów. Jego nastrój pozostał dotąd szlacheckim, wymagającym panowania dla jednych, a poddaństwa od drugich. Pomijając przedawnioną już słuszność i ważność podobnego rozdziału, zauważyć winniśmy, że on zubożyłby siły istniejące i nie wytworzył nowych. Naprzód jesteśmy narodem małym, każdy więc ubezwładniony lub nierozwinięty czynnik jest w walce o byt stratą dotkliwą. Powtóre, gdybyśmy nawet te klasy, które zmonopolizowały dla siebie prawa obywatelskie w przeszłości, uwolnili od winy zgubienia kraju, to jeszcze wyznaczyć musimy, że one same w terażniejszości nie podążają zadaniu dźwignienia narodu. Szlachta polska wypowiedziała już ostatecznie swoje słowo, nie wypowiedział go tylko lud. Mamy nadzieję, że gdy on wzmoże się w dobrobyt i podniesie w oświacie, wywrze głęboki i dodatni wpływ na przyszłość kraju. Z tej rudy stronnictwo postępowe u nas spodziewa się wytopić najwięcej szlachetnego kruszcu.”

– *Ognisko. Książka zbiorowa wydana dla uczczenia 25 letniej pracy T. T. Jeża, Warszawa 1882, s. 52-54.*

№ 17.

WARSZAWA
D. 14/20 Kwietnia
1862 r.



ADAMSKI, EWICZ

PISMO TYGODNIOWE OBRAZKOWE.

Prenumerować można w Warszawie w Księgarni **M. Glücksberga Wydawcy** w domu W. Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 9 (411) oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pisma periodycznych, po cenie: Rocznie Rr. 1 kop. 80, półrocznie kop. 90, kwartalnie kop. 45, miesięcznie kop. 15.—*Na prowincyi w Królestwie:* w urzędach i ekspedycjach pocztowych za opłatą: Rocznie Rr. 2 kop. 90, półrocznie Rs. 1 kop. 45, kwartalnie kop. 72½.

O Zygmuncie I i o Krzyżakach jak się z nimi skończyło.

Kiedy Zygmunt zaczął panować, sąsiedzi wszyscy myśleli sobie, że im tak łatwo przyjdzie najeżdzać Polskę jako za dwóch królów poprzednich, ale trafiła jak to mówią kosa na kamień i wnet poznali ze swoją szkoda, że cudza krzywda bokiem wylazi. Więc po wojnie z Glińskim, najprzód zdrajca Wołoch wpadł na Pokucie, ale Kamieniecki wódz Zygmunta odpędził go, zadawszy mu dobre cięgi; nie długo potem Tatarzy swym rozbójniczym zwyczajem wpadli na Podole i zaczęli rabować, palić a ludzi zabierać, ale inni wodzowie Zygmunta: Przesław Lancko-

roński i Konstanty książę Ostrogski, ten sam co pod Orszą odniósł zwycięstwo, dopadli Tatarów pod Wiśniowcem i 24,000 rabusiów w puch rozbili.

Aż nareszcie i zdrajca, a stary nieprzyjaciel Polski, Krzyżak, począł po dawnemu cyganic i wyszukiwać wrogów przeciwko ziemi naszej.

Dawnośmy już nie słyszeli o Krzyżakach, więc wam pokrótce wspomnę co oni przez ten czas robili.

Kiedy Kazimierz Jagiellończyk po trzynastu latach ciężkiej wojny, zmusił Krzyżaków do powrócenia Polsee Pomorza czyli zachodnich Prus, zostali oni przy Prusach Królewieckich, ale już nie mieli ani części tej potęgi co dawniej. Zakon też nie był wcale potrzebnym, bo fundatrowie na to go ustanowili, żeby nawracał pogan na wiare

Na skutek represji wymierzonych w polską ludność przez rząd niemiecki, Henryk Sienkiewicz postanowił poruszyć opinię publiczną w Europie. Rozesłał w tym celu ankietę do znanych literatów, dziennikarzy i działaczy, którzy w zdecydowanej większości wyrazili solidarność z Polakami.

„Od dawna już istnieje w pruskiej Polsce Komisja Kolonizacyjna, mająca za zadanie wykupywać ziemię należącą do Polaków i osadzać na niej Niemców – za sumy, do których musieli przykładać się Polacy. Dodawszy do tego męczeństwo dzieci w szkołach niemieckich i świeżo wniesiony projekt zakazu ojczystego języka na zebraniach, zdawało się, że krzywda i poniewierka równości wobec prawa nie może być większa – jednak rząd, wyznaczający zasadę „siła przed prawem” nie chciał się na tym ograniczać. I oto świeżo wniesiono w sejmie pruskim **przymusowe wywłaszczenie**²⁰ Polaków podległych berłu pruskiemu z ich własnej ojczystej i umiłowanej ziemi, którą od tysięcy lat zamieszkują i na której całe szeregi pokoleń rodzą się i grzebią.”

– Henryk Sienkiewicz, *Odezwa do Opinii (Paryż, grudzień 1907 r.)* [w:] D. Płygawko, „Prusy i Polska”. *Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907-1909)*, Poznań 1994, s. 131.

Ważną rolę w wychowaniu dzieci odgrywały opowieści o dawnych dziejach. Jednym z najważniejszych twórców patriotycznych wierszy był Władysław Bełza, autor słynnego „Katechizmu polskiego dziecka”²¹.

„Do polskiej dziewczeczki
Dzieweczko polska! Ukochaj szczerze
Prababek twoich święte pacierze;
Czcij pamięć ojców, bo ojce twoi,
Dzielni rycerze w skrzydlatej zbroi,
To męczennicy ojczystej sprawy,
Lub bohaterzy z szańców Warszawy. [...]

– Władysław Bełza, *Katechizm polskiego dziecka*, Lwów 1901, s. 12-13.

20 Nawiązanie do debaty nad projektem ustawy o przyznaniu przez Reichstag niemieckiej Komisji Kolonizacyjnej prawa do przymusowego wywłaszczania majątków ziemskich należących do Polaków. Ustawa na skutek protestów międzynarodowej opinii publicznej została zawieszona.

21 Władysław Bełza (1847-1913) – polski poeta patriotyczny, autor wielu utworów dla młodzieży. Jego tomik wierszy „Katechizm polskiego dziecka” został wydany w 1900 r. Tytułowy utwór zaczyna się od słów „Kto ty jesteś? / – Polak mały”.



MODLITWA
polskiego dziewczęcia.

Wiem ja, bo mi o tem,
Mama powiadała:
Żem dziecię tej ziemi,
Żem jest Polka mała.
I wiem, jak mi Polska
Jest droga i miła,
Bom się w polskiej mowie,
Pacierza uczyła.
Bo mię polskie niwy,
Chlebem swym karmiły;
Bo mię polskiej piosnki,
Skowronki czyły
Bo mię tam na niebie,
Strzeże Matka Boska,

Ta polska Królowa,
Nasza Częstochowska.
Bo przy Bożym tronie,
Polscy święci stoją,
I codzień się modlą,
Za ojczyznę moją.
Więc i ten paciorek,
Polskiego dziewczęcia,
Przyjm o wielki Boże
W ojcowskie objęcia!
Bo on się z mej duszy,
Wrywa jak łkanie:
„Ojczyznę i wolność,
Racz nam wrócić Panie!”

Wł. Betza.

Polskie organizacje na emigracji informowały opinię publiczną na Zachodzie o tragicznej sytuacji Królestwa Kongresowego i Galicji w czasie I wojny światowej.

„Polska jest dotychczas głównym polem, przedmiotem i ofiarą toczącej się wojny. Front bojowy biegnie tu blisko 1000 km, od jezior mazurskich do przełęczy karpackich, między dwoma kresami osiadłości polskiej. A przerywa się przez samo serce Polski, Królestwo Kongresowe i Galicję, tj. przeszło 200 tys. km kw., 21 milionów ludności. Zmagają się tu z sobą około 3 milionów wojsk niemiecko-austriackich i 4 milionów rosyjskich. Tych 7 milionów zbrojnych od pół roku trąca, gnębi i wydziera sobie ziemię polską, ogładza, wypiera i wybija jej mieszkańców [...].

Wszędy po dwakroć wracała fala walki i najazdu, w wielu miejscach po trzykroć i częściej. Dotknęła ona ogółem około 200 miast i osad i 9000 wsi, powodując bezpośrednie straty materialne, obliczane na 3 miliardy franków. 5 tys. wsi całkiem zrównano z ziemią, bądź podczas boju, bądź w odwrocie dla odciążenia się od pościgu pustkowiec. Spalono niezliczone zagrody, dwory, budynki folwarczne. Samych kościołów uszkodzono około 1000, a przeszło sto zniszczono doszczętnie. Zajęto lub zniszczono wszelkie zapasy zboża i furazu, milion koni i dwa miliony bydła rogatego uległo rekwizycji lub padło z braku paszy. Samą nagą okaleczono ziemię: przez oszańcowania polne na setki kilometrów oraz wyrwiska od pocisków działowych, gleba urodzajna została starta, zamulona gliną i żwirem, i nawet w wielu najżyźniejszych okolicach w Radomskim i Lubelskim na długo pozbawiona płodności [...]. Cała wytwórczość rolno-krajowa, w rocznym szacunku 2,5 miliarda franków uległa zagładzie i niewiadomo na jak długo przy braku zasiewu i inwentarza. W nędzy znalazła się ludność wiejska stratowanych guberni w liczbie 7 milionów głów. Niemała ich część, których zwęglone siedziby leżą w samym pasie bojowym, zgoła bezdomna, po prostu umrze z głodu i chłodu, żywi się korzeniami, korą drzewną, padliną, tuła się po lasach, albo ciągnie do miast.

– *Ulotka Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, Vevey-Lausanne 1915.*

Idee mesjanizmu, spopularyzowane przez Adama Mickiewicza, odwoływały się do wizji Polaków jako narodu, którego niewinne cierpienie doprowadzi w przyszłości do odkupienia wszystkich ludzi.

„Modlitwa pielgrzyma

Panie Boże wszechmogący! Dzieci Narodu wojennego wznoszą ku Tobie, ręce bezbronne z różnych końców świata. Wołają do Ciebie z głębi kopalni syberyjskich i ze śniegów kamczatskich, i ze stepów Algeru, i z Francji ziemi cudzej. A w Ojczyźnie naszej w Polsce wiernej Tobie, nie wolno jest wołać do Ciebie! i starcy nasi, kobiety i dzieci modlą się do Ciebie w skrytości, myślą i łzami. Boże Jagiellonów! Boże Sobieskich! Boże Kościuszków! zlituj się nad Ojczyzną naszą, i nad nami. Pozwól nam, modlić się znowu do Ciebie obyczajem przodków, na polu bitwy z bronią w rękę, przed ółtarzem zrobionym z bębnow i dział, pod baldachimem zrobionym z orłów i chorągwi naszych; a rodzinie naszej, pozwól modlić się w kościołach miast naszych i wiosek naszych, a dzieciom na grobach naszych. A wszakże niech się stanie, nie nasza wola, ale Twoja.”

Adam Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Paryż 1832, s. 90.



11. Obraz Jacka Malczewskiego „Wigilia na Syberii” z 1892 r., Muzeum Narodowe w Krakowie

Polscy historycy w XIX w. toczyli dyskusję na temat przyczyn upadku państwa polskiego. Niektórzy, jak Walerian Kalinka²², widzieli je przede wszystkim w błędach wewnętrznych, a szanse na odrodzenie dostrzegali w naprawie moralnej narodu.

„Winien był cały naród, przede wszystkim klasa rządząca, która dostatki i wygody wszystkie mogące służyć całości dla siebie opanowała, od pracy odwykła, swej napuszystości, a zarazem lekkości pozbyć się nie mogła i której stało się jakby kodeksem politycznym: królów swych podejrzewać, obcą władzę przekładać, wyższym się przedawać, niższymi poniewierać. Zawiniło duchowieństwo, o ile przeciw żadnej z wad narodowych nie oddziaływało, owszem, podzielało niemal każdą, zarówno w życiu publicznym, jak prywatnym. Winne były możne domy: Radziwiłłów, Potockich, Krasińskich, Paców, Sałkowskich, Jabłonowskich, Branickich, które sprawę publiczną do swych kół rodzinnych ścieśniały, w życiu codziennym nie uznając nie prawa, ni rygoru; indywidualności rozhukane z nieugaszoną ku sobie wzajemną zawiścią; niezdolne nic budować, zdolne zazwyczaj do burzenia. Nie wolnymi były od zarzutu rodziny reformatorskie: Czartoryscy, o wiele od tamtych rozumniejsi, ale twardzi i pogardliwi, którzy naród, mimo jego woli chcieli ocalić zręcznością lub gwałtem, pożyczonym od obcych nie bacząc, że ten gwałt przeciw nim samym łatwo się obróci, jeśli własnych rodaków wprzód nie potrafią przejednać. Winien był wreszcie i Stanisław August, który gorąco pragnął tronu dla chwały, a dostał się do niego drogą najmniej chwalebłą i trzymał go się uparcie choć mu nieraz tylko obrzydzenie i sławę przynosił!”

- Walerian Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, Poznań 1868, s. 50.

22 Walerian Kalinka (1826-1886) – historyk i duchowny katolicki, jeden z głównych działaczy stronnictwa Stańczyków.

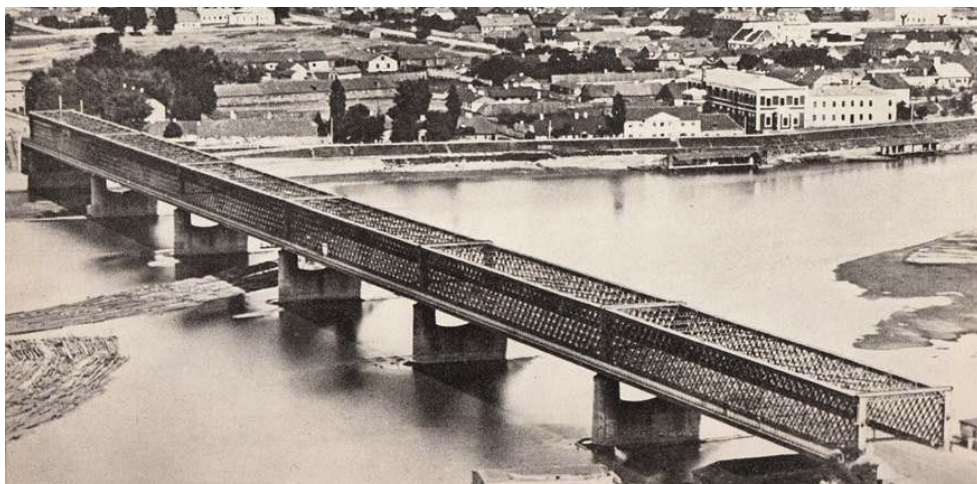
BIBLIOGRAFIA

- A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000.
- A. Chwalba, *Wielka wojna Polaków 1914-1918*, Warszawa 2018.
- A. Nowak, *Od imperium do imperium: spojrzenia na historię Europy Wschodniej*, Kraków 2004.
- Oblicza *Niepodległej*, pod red. w. Kalwata i in., Warszawa 2018.
- E. Skorupa, *Polskie symbole kulturowe przed sądem pruskim w latach 1871-1914. „O podburzanie do gwałtów...”*, Kraków 2004.
- P. Wandycz, *Pod zaborami. Ziemie Rzeczypospolitej w latach 1795-1918*, Warszawa 1994.

O AUTORZE

Piotr Abryszeński

Historyk, politolog, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego. Pracownik Europejskiego Centrum Solidarności, członek redakcji portalu Histmag.org. Autor kilkunastu artykułów naukowych i popularnonaukowych, współautor książki *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach* (2018).



12. Praga i Most Kierbedzia widziane z wieży Zamku Królewskiego w Warszawie, fot. Konrad Brandel, 1873 r., domena publiczna

SPIS TREŚCI

3	WSTĘP
	—
13	DEBATY
	—
13	Ta izba uważa, że idealizacja Rzeczypospolitej szlacheckiej w okresie zaborów przyniosła społeczeństwu więcej dobrego niż złego
	Argumenty za
	Argumenty przeciw
	—
17	Ta izba żałuje, że po Kongresie Wiedeńskim Mazowsze nie zostało w zaborze pruskim
	Argumenty za
	Argumenty przeciw
	—
21	WYBÓR ŹRÓDEŁ
	—
31	BIBLIOGRAFIA
	—
31	O AUTORZE

© Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

ŁAMANIE I OPRACOWANIE GRAFICZNE

Ireneusz Mitura

PROJEKT GRAFICZNY

Type2

KONSULTACJA HISTORYCZNA

Dr Jan Ciechanowski

REDAKCJA I KOREKTA

Małgorzata Sucharska

ISBN 978-83-63872-14-4

ISBN SERII 978-83-63872-10-6

WYDAWCA

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

Oleandrów 5, 05-070 Sulejówek

Tel. 22 842 04 25

muzeum@muzeumpilsudski.pl



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku

PARTNER

Fundacja Polska Debatuje



POLSKA DEBATUJE

Sfinansowano ze środków MKiDN w ramach

Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Publikacja dostępna również w wersji online na stronie www.muzeumpilsudski.pl

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku z Fundacją Polska Debatuje jako partnerem, zainicjowali działanie Klubów Debat Historycznych. Ich celem jest kształtowanie umiejętności prowadzenia debat, w których tworzeniu logicznej argumentacji i jej wymianie, towarzyszy otwartość na racje drugiej strony oraz szacunek dla dyskutanta. Opracowane przez specjalistów zeszyty do debat historycznych, stanowią – obok podręcznika – znakomite wsparcie w przygotowaniach do debatanckich spotkań i turniejów. W każdym znajdują się propozycje dwu debat z rozpisaną argumentacją, wprowadzenie do tematu sygnalizowanego tytułem zeszytu oraz materiały źródłowe. W tym roku dotyczą one kwestii dróg prowadzących do odrodzenia Rzeczypospolitej w 1918 r.

—
W wyniku zaborów od końca XVIII w. ziemie Rzeczypospolitej znalazły się pod panowaniem Rosji, Prus i Austrii, a wielki kraj w sercu Europy przestał istnieć. Wkroczyliśmy w wiek pary i elektryczności bez swojego państwa. Przez całe następne stulecie działania zaborców odciskały swe piętno na gospodarce, polityce czy systemie prawnym dawnych ziem polskich, wywarły też przemożny wpływ na świadomość Polaków.

Z takim dziedzictwem Polska wchodziła w 1918 r. w niepodległość.

—Piotr Abryszeński

